

sobota, 21.01.2023

Niezrozumiany Bóg [Mk 3, 20-21]

Jezus przyszedł do domu, a tłum znów się zbierał, tak że nawet posilić się nie mogli. Gdy to postyszeli Jego bliscy, wybrali się, żeby Go powstrzymać. Mówiono bowiem: «Odszedł od zmysłów».

>P<

To nie pierwszy raz, kiedy Jezusa uważano za szaleńca. W wielu sytuacjach Jego zachowanie, czyny oraz słowa, które głosił nie podobały się ludziom. Jezus często konfrontował prawdę z kłamstwem, sprawiedliwość z niesprawiedliwością, miłość z nienawiścią. Co więcej brał opiekę i wstawiał się za ludźmi, którzy byli poniżani, pogardzani i wykluczeni poza margines życia społecznego. Opowiadał się za wartościami, które nie przemijają. Stąd odbierany był za kogoś, kto postradał zmysły. Dlatego wielu ludzi chciało Go zatrzymać, powstrzymać od tego, co robił. Ewangelista dzisiaj, wprost to zauważa. Wiele ludzi chciało go "powstrzymać" lub "pochwyć" (gr. "krateo"). Słowo to możemy przetłumaczyć jako aresztowanie, zbaraniecie siłą, powstrzymywanie od czegoś. W czasach Jezusa, ludzi chorych psychicznie zwykle wtrącano do więzień, izolowano od społeczeństwa, krępowano. Rodzina Jezusa słysząc różne plotki na Jego temat, chce Go od tego uchronić, stanąć w Jego obronie, przyjść Mu z pomocą. Jezus jednak twardo stoi przy swoim. Nie poddaje się. Nie zniechęca. Nie zmienia zdania. Mimo oporu i niezadowolenia ze strony wielu ludzi pozostaje żarliwy i oddany bez reszty dla tych, którzy chcą Go słuchać.

Ewangelia ta pokazuje nam, że dziś, los wielu chrześcijan jest podobny. Głoszenie Dobrej Nowiny jest krępowane, powstrzymywane, zabrania się tego. Przyznawanie się do wartości, które wypływają z nauki Jezusa jest trudne, nastrocza wielu problemów i cierpienia. Wiele ludzi chciałoby to powstrzymać. Wiele ludziom prawdy chrześcijańskiej wiary po prostu przeszkadzają. Zechciejmy zaczerpnąć dziś z postawy Jezusa. On przypomina nam, że czasami trzeba zgodzić się na ryzyko tego, że będzie się niezrozumianym, wziętym za szaleńca, wyśmianym, wystawionym na plotki. Niech żarliwość Jezusa przenika nasze serca. W naszej osobistej modlitwie warto o to prosić.

fot. pixabay